

28 lipca 2022



Laryngologia szpitala wojewódzkiego poszerza zakres wykonywanych zabiegów

Lekarze z Kliniki Otorynolaryngologii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach, pierwszy raz w historii ośrodka, wykonali zabieg zaopatrzenia płynotoku, z przedniego dołu czaszki, metodą endoskopową. Starsza kobieta uniknęła dzięki temu bardziej inwazyjnego zabiegu neurochirurgicznego.

Pacjentka trafiła do Kliniki Neurochirurgii Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kielcach z powodu powikłań (odmy śródczaszkowej i niedowładu kończyny dolnej), po zabiegu chirurgii endoskopowej zatok w innym ośrodku. Na początku zastosowano leczenie zachowawcze, jednak płynotok nie ustępował.

- Podjęliśmy wówczas, wspólnie z neurochirurgami, decyzję o wykonaniu zabiegu metodą endoskopową, tak by nie była konieczna operacja neurochirurgiczna - wyjaśnia lek. Piotr Lichota, otorynolaryngolog z WSzZ, który wykonał zabieg. Drugim z operatorów był lek.

Maciej Palmąka.

Jak tłumaczy Piotr Lichota, zabieg metodą endoskopową jest preferowanym wyborem, ponieważ pozwala uniknąć traumatyzacji wpisanej w klasyczny dostęp neurochirurgiczny – otwarcia pokrywy czaszki, zerwania nici węchowych i dożywotniej utraty węchu oraz późniejszych, niekiedy znacznie nasilonych parestezji (zaburzeń czucia i dolegliwości bólowych) okolicy czołowej.

- U pacjentki wykonaliśmy przeszczepy autogeniczne, pokrywając miejsce ubytku kości metodą wielowarstwową. Wybraliśmy tę metodę z powodu znacznego rozmiaru ubytku kostnego, dużego ciśnienia wypływu płynu mózgowo-rdzeniowego oraz niekorzystnej lokalizacji w okolicy płytki bocznej blaszki sitowej. Chcieliśmy uzyskać w ten sposób maksymalną, możliwą skuteczność zabiegu, ponieważ w przypadku niepowodzenia, nasi koledzy neurochirurdzy już szykowali się do przeprowadzenia operacji ze swojego dojsścia. Cały zabieg nie udałby się bez współpracy całego zespołu i pomocy dr n. med. Piotra Bryka z Kliniki Chirurgii Ogólnej, który odpowiadał za pobranie materiału do przeszczepów z okolicy brzusznej – opowiada dr Lichota.

Jak informuje laryngolog, aktualnie kobieta jest w stanie bardzo dobrym: gojenie miejsca operowanego przebiega prawidłowo, w badaniu endoskopowym, 4 tygodnie po zabiegu, nie było cech płynotoku. Pacjentka na wizycie kontrolnej negowała wyciek płynu z nosa, dolegliwości bólowe i inne zaburzenia neurologiczne. Pozostaje przez cały czas pod opieką poradni przyszpitalnej.

Dr hab. nauk medycznych Rafał Zieliński, kierownik Kliniki Otorynolaryngologii w WSzZ podkreśla, że zabiegi endoskopowe, które zaczęli realizować laryngolodzy z WSzZ, pozwalają zaoszczędzić chorym cierpienia i umożliwiają uniknięcie poważnych następstw zabiegów wykonywanych z dojsścia zewnętrznego.

- Zabiegi endoskopowego zaopatrywania płynotoku nosowego mogą być stosowane w wielu przypadkach, u chorych po urazach czaszki oraz u pacjentów z powikłaniami po zabiegach w obrębie nosa i zatok przynosowych – wylicza profesor Zieliński, zwracając uwagę, że zakres działalności Kliniki Otorynolaryngologii w WSzZ poszerzył się.

Laryngolodzy podkreślają również dobrą współpracę z zespołem Kliniki Neurochirurgii.

- Mamy nadzieję, dla dobra pacjentów, na rozwinięcie współpracy z otorynolaryngologami. Zwłaszcza, że mamy w planach rozszerzenie wachlarza neurochirurgicznych zabiegów endoskopowych – podsumowuje Sebastian Podlewski, kierownik Kliniki Neurochirurgii.